

Protokół
z posiedzenia Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 24.04.2012r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 10:00 – 12:00.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w posiedzeniu uczestniczyli:

1. Przewodniczący Rady Miejskiej - Józef Kujawiak
2. Zastępca Burmistrza Więcborka – Iwona Sikorska
3. Dyrektor MGOPS – Tomasz Siekierka
4. Kierownik Działu Pomocy Środowiskowej – Izabela Szmaglińska
5. Pracownik MGOPS – K. Patyna

Na wstępie Przewodniczący Komisji p. Jan Antczak powitał radnych i zaproszonych gości. Przedstawił porządek obrad spotkania, który przewidywał:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały.
2. Zaopiniowanie wniosku Dyrektora Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w sprawie zmiany Komisji Rady Miejskiej.
3. Informacja Dyrektora MGOPS dot. składania i podziału żywności dla osób potrzebujących z terenu gminy Więcbork.
4. Sprawy różne.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Ad. 1

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu aktywności lokalnej. Jest to element realizowanego przez MGOPS projektu systemowego. Zmieniły się założenia w stosunku do poprzedniego. Program realizowany będzie od III-XII w Runowie Krajeńskim. Jest tam najwięcej beneficjentów korzystających z różnych form pomocy MGOPS. Poza tym Runowo to bardzo aktywne społeczeństwo: świetlica wiejska, KGW, ksiądz, OSP, szkoła, świetlica wyposażona w 10 stanowisk komputerowych. W PAL udało się wkomponować zakup krzeseł i mebli do świetlicy. Odbiorcy programu to klienci pomocy społecznej, bezrobotni, nieaktywni zawodowo. W 2012-2013 r. skupiamy się na rodzinach z problemami wychowawczymi.

Raz w roku ze spotkań przygotowany zostanie biuletyn. (prezentacja PAL stanowi załącznik do protokołu).

J. Antczak - cieszę się, ale się boję jak będzie wyglądała u nas ta aktywność organizacji.

I.Szmaglińska – chodzi o wyeksponowanie integracji.

M. Kielich – kiedyś takie spotkania odbywały się na wsiach.

S. Piłka – uczestniczą KGW, Szkoła, OSP, mówi się o mieszkańcach Runowa, a np. do szkoły chodzą dzieci innych miejscowości.

I.Szmaglińska – działania środowiskowe skierowane są do mieszkańców Runowa i tak jest zapisane w projekcie.

S. Piłka – nie możemy przecież ograniczać się tylko do mieszkańców wsi. Tam przecież chodzą dzieci z innych miejscowości – o dzieci najbardziej mi chodzi.

T. Siekierka – program zawsze jest ograniczony do jakiegoś obszaru.

B. Lida – program jest przygotowany dla mieszkańców wsi Runowo Kraj. i nie da się tego rozszerzyć. Zajęcia realizowane będą w soboty i niedziele, popołudniami. Nie będą to zajęcia realizowane klasami i trwające w trakcie zajęć lekcyjnych.

S.Piłka – integracja społeczeństwa to na pewno nie jest. Uważam, że powinno to być rozdzielone na poszczególne wsie.

B. Lida dodała, że w takiej sytuacji też mogłaby mieć pretensje dlaczego jej wieś nie uczestniczy w projekcie.

S. Piłka uważa, że popiera się nieróbstwo.

T. Siekierka stwierdził, że nie zgadza się z takim stwierdzeniem. „Robimy co w naszej mocy, aby to zmienić. Natomiast nie zmienimy systemu. Możemy pochwalić się małutkimi sukcesami. Są to 1,2,3 rodziny, które zmieniły coś w swoim życiu, systemu jednak nie uzdrowimy. Działania programu muszą skupić na terenie wsi, ale nie mogą krzywdzić innych dzieci.

J. Antczak dodał, że poświęcono temu spotkanie organizacyjne. „Chcieliśmy, aby w programie uczestniczyły wszystkie dzieci, ale były obostrzenia”.

T. Siekierka – to mogła być każda inna wieś. My wyszliśmy z propozycją na podstawie danych statystycznych i obserwacji.

S. Piłka – jak mamy wytłumaczyć jeśli ktoś będzie chciał jechać. Są to w końcu inne wsie, które też się angażują i pomagają instytucjom, KGW, OSP, co powiedzieć dzieciom, bo o nie właśnie chodzi.

A. Wenda – odpowiedział, że trzeba wytłumaczyć tym ludziom, na czym polega realizacja porojektu.

J. Kujawiak – rozumiem, że te inne wsie są mocno zżyte z Runowem.

I.Sikorska – ja rozumiem i Radnego Piłkę i Dyrektora MGOPS. Takie są obwarowania programu.

T. Siekierka dodał, że inne społeczeństwa też mogą mieć pretensje. Nasze działania są i będą przemyślane. Organizowany „Piknik Przyjaźni” też jest dla wybranej grupy osób.

I.Sikorska zapytała ile zaplanowano wyjazdów na basen.

I.Szmaglińska odpowiedziała, że 6.

J. Antczak – Ile dzieci będzie uczestniczyło?

I.Szmaglińska – 40.

J. Kujawiak – czy innych dzieci nie można zabrać?

T. Siekierka – program skierowany jest do wsi Runowo, ale w programie zapisane jest „otoczenie”. Zwrócimy się do ROPS o wyjaśnienie i wierzę, że jesteśmy w stanie przeforsować.

J. Kujawiak zapytał o koszt programu.

I.Szmaglińska odpowiedziała, że jest to ok. 30 tys. zł.

Więcej pytań nie było, więc przystąpiono do przegłosowania projektu uchwały.

Wynik głosowania

„za” jednogłośnie

T. Siekierka dodał, że Ośrodek został poddany kontroli z projektów systemowych. Kontrola wypadła bardzo pomyślnie z małymi uchybieniami. Jestem bardzo zadowolony.

Ad.2.

Przewodniczący Komisji przeczytał pismo MGOPS dot. zmiany nazwy komisji na Komisję Zdrowia i Pomocy Społecznej (uzasadnienie stanowi załącznik do protokołu).

J. Kujawiak stwierdził, że chodzi tylko o grę słów. Większość osób potrzebuje pomocy, ale są też osoby, które potrzebują opieki.

I.Szmaglińska – MGOPS nigdy nie świadczył opieki. Od tego są inne zakłady.

Pytań więcej nie było, więc przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania

„za” jednogłośnie

Ad.3

K. Patyna wyjaśniła, że w I kwartale jest zawierana umowa z KPZWP. Żywność jest wydawana zgodnie z kryteriami. Pracownicy docierają do osób objętych pomocą. Dokumentacja jest prowadzona już od 6 lat. Przy wydawaniu trzeba wypełnić szereg dokumentów. Żywność nie jest wydawana komu popadnie, a każde wydanie musi zostać udokumentowane. Nigdy nie było uwag, ani zastrzeżeń. Pomoc w rozładowaniu żywności zapewnia Urząd Miejski. W ubiegłym roku było ponad 30 ton żywności. Pamiętam, że któregoś roku było bardzo dużo mąki. Pojechaliśmy nawet do rodzin zobaczyć co dzieje się z takimi ilościami mąki. Panie naprawdę wykorzystywały produkt do pieczenia chleba. Asortyment będzie w tym roku obejmował 18 produktów gotowych, np. ryż, mleko. Wydawane są większe ilości produktów z obawy, aby nie zalegały w magazynie. Zdarzały się sytuacje, że zawoziliśmy produkty do domu. Dochodzą do nas informacje o sprzedaży, ale coraz rzadziej. To jest 141 ton.

A. Wenda – a rynek pewnie i więcej by wchłonał.

K. Patyna dodała, że jest kilka rodzin, gdzie pomimo wyższego dochodu niż zakładany po opisaniu trudnej sytuacji przez pracownika socjalnego żywność została przyznana.

A.Wenda zapytał czy w segregatorach są osoby plus ilości żywności, które odbierają?

K. Patyna odpowiedziała, że tak. Sporządzana jest lista osób, które otrzymują zasiłek celowy czy stały.

J. Kujawiak zauważył, że po przejęciu pomieszczeń po PCPR warunki pomieszczeniowe MGOPS się poprawiły. Odbieram zarzuty, że zatrudnienie asystentów rodzinnych to nadgorliwość. Są jeszcze 4 lata na wprowadzenie. Czy to prawda?

T. Siekierka odpowiedział, że po PCPR udało się odzyskać 3 pomieszczenia. Urządzono salkę narad, dzięki czemu w projektach systemowych udało się wprowadzić duże oszczędności, gabinet dla asystentów. 3 pomieszczenie miało być magazynem. Otrzymałem jednak zapewnienie Burmistrza, że jest to tylko tymczasowe rozwiązanie i odzyskamy je. Nie ja jestem decydem, zgodziłem się. Teraz jest tam Spółka Wodna. Jeżeli chodzi o stanowisko asystenta to będę bronił tego rozwiązania. To są rodziny, tragedie rodzinne. Ja widzę sens. Pomimo kosztów decyzja była słuszna. Przystąpiliśmy do konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo. Może tak się zdarzyć, że nie dostaniemy środków. Asystentura działa już 2 miesiące i pracują w rodzinach, gdzie naprawdę była taka konieczność.

J. Antczak – Podjęliśmy taką uchwałę i nie negujemy tego, ale mogliśmy to zrobić np. za rok, a Pan powiedział, że to musi być w tym roku.

J. Kujawiak – oczywiście, za naszymi innymi poczynaniami też stoją ludzie, mieszkańcy, dzieci. Z drugiej strony robimy coś na wyrost. Gdyby nie było asystentów w rodzinach przejąłby to ktoś inny.

J. Atczak – racja. Zarzucają nam, że nauczycielom zabieramy, a MGOPS przyznajemy środki na wyrost.

T. Siekierka – odpowiedział, że nie zgadza się, że pracownicy pracują w luksusie. Zarzucano nam, że wydajemy kolosalne kwoty na wynajem sali, teraz mamy swoją, oszczędzamy i myślałem, że zadowolę Radnych.

J. Antczak poparł dyrektora. Stwierdził, że rzeczywiście miał wygospodarować pomieszczenie. W ubiegłym tygodniu weszła w życie zmiana ustawy o zatrudnieniu asystenta, która łagodzi wymagania. Miałem inne, zredukowałem etaty. 10 mln to duży budżet, ale nie mogę dyskutować na temat sytuacji w oświacie.

S. Piłka stwierdził, że Rada stanie kiedyś przed trudnym pytaniem przy konstruowaniu budżetu: ograniczyć wydatki w oświacie czy opiece. Te dwie dziedziny pochłaniają najwięcej pieniędzy. Teraz trzeba bardzo dokładnie śledzić wszystkie wydatki. Nie możemy sobie pozwolić na odpuszczenie kształcenia dzieci.

I. Sikorska zapytała o wkład gminy.

I. Szmaglińska odpowiedziała, że 10,5% - świadczenia finansowe (zasiłki celowe, specjalne zasiłki celowe)

T. Siekierka dodał, że nigdy nie prosił o środki na realizację programów, tylko na zwiększenie zadań.

B. Lida stwierdziła, że jako dyrektor placówki też ma swój budżet i nigdy się nie zdarzyło, aby zwróciła się do rady o zwiększenie środków.

Dalsza część komisji odbyła się w pomieszczeniu magazynowym. Dyrektor T. Siekierka wraz z Panią K. Patyna pokazali radnym magazyn, w którym przechowywana jest żywność.

J. Antczak zapytał czy żywność można przekazać np. do przedszkola.

K. Patyna odpowiedziała, że nie ma takiej możliwości. Żywność nie jest przeznaczona do zbiorowego żywienia.

T. Siekierka – musimy zorganizować pomoc przy wydawaniu żywności.

J. Antczak zapytał czy żywność jest wydawana raz w miesiącu.

K. Patyna odpowiedziała, że nie. „Otrzymujemy wiadomość”

B. Lida zauważyła, że może warto kryteria przydziału zamieścić w biuletynie gminnym?

Pytań nie było, spotkanie zakończono.

Prot. E.K.K.

Przewodniczący Komisji

/-/ Jan Antczak